

JESZCZE RAZ DOŚWIADCZYĆ CUDU

Fundacja Dzieciom „**Zdążyć z Pomocą**” zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie dla naszej podopiecznej **Antoniny Jendrzejczak**. Oto historia Antosi:

Antosia - nasz maleńki okruszek wyrwany na świat ponad 3 miesiące za wcześnie. Za ledwie 620-gramowy cud, który 25 listopada 2013 r. wyrócił życie rodziców go góry nogami. Zamiast ciepłego i bezpiecznego brzucha mamy, to Oddział Intensywnej Terapii Noworodka na prawie 4 miesiące stał się jedynym domem Antosi i drugim domem rodziców.

Na kilka dni przed upragnionym wypisem ze szpitala rodzice usłyszeli słowa, które zburzyły ich świat: **odwarstwienie siatkówek obu oczu, retinopatia wcześniacza V stopnia - ten straszny potwór który zabrał wzrok Antoninki, ślepotą obuoczną - cena życia**. I słowa okulisty: nic się nie da zrobić. Rodzice nie wierzyli, że nic się nie da zrobić, szukali ratunku, konsultacji, kogoś kto da isierkę nadziei. Jedna konsultacja, druga, trzecia, operacja, druga operacja i niegasnąca nadzieja. Z każdą konsultacją, wizytą, operacją ustępowali losowi i prosili Boga o coraz mniej: może to pomyłka i będzie widziała... może stanie się cud i choroba się cofnie ... może operacja u profesora pomoże... może chociaż troszkę... może chociaż cienie, kontury... światło... może chociaż jedno oczko... Wyczerpaliśmy możliwości leczenia... I nastąpiła ciemność... Dodatkowo w lewe oczko wdarła się **hypotonia, niedorozwój gałki ocznej, małowocze**.

Przyszło pogodzenie z losem, postawili na rehabilitację i usprawnianie niewidomego dziecka, aby jak najlepiej zrekompensować córeczce brak tego najważniejszego zmysłu.

Po kilku miesiącach z ciemności wyłoniła się maleńka isierka nadziei: **eksperymentalna terapia mezenchymalnymi komórkami macierzystymi w Bangkoku w Tajlandii**. Isierka jest malutka i ledwo się tli, a koszt jej rozniesienia ogromny - **ponad 100 tys. zł**. Spełniło się pragnienie rodziców sprzed roku - ktoś dał im nadzieję - dział medyczny Beike Biotechnology zakwalifikował Antosię do terapii.

Aby zarezerwować termin leczenia trzeba wpłacić 20% ceny terapii tj. ok 17 tys. zł, a potem zbierać resztę kwoty na leczenie i przelot do Tajlandii. Niestety większość domowego budżetu rodziców pochłaniają wydatki na rehabilitację, konsultacje i badania.

Antosia jest cudowną, roześmianą, rozkrzyczaną, roztańczoną i pełną radości życia dziewczynką. Nie rozumie jeszcze, że oczka mogą do czegoś służyć. Nie wie, że poza otaczającą ją ciemnością istnieje kolorowy świat, który ona może dotknąć, usłyszeć, powąchać, posmakować, ale nie może go zobaczyć. Kiedyś zapyta, co to znaczy widzieć i dlaczego ona nie może.

„Nasze pragnienia nie są wygórowane, nie liczą na cud i uzyskanie idealnego wzroku ale na to małe „choć coś”, a może los nas pozytywnie zaskoczy i zdarzy się cud... Prosimy, pomóżcie nam wykorzystać szansę, którą los zesłał naszej córeczce - mówią rodzice Antosi i z całego serca dziękują za każdą przekazaną złotówkę.



Antosi można pomóc wpłacając darowiznę na konto:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYĆ Z POMOCĄ” ul. Łomiańska5, 01-685 Warszawa

Bank BPH S.A. 61 1060 0076 0000 3310 0018 2660

Z dopiskiem: 25195 Jendrzejczak Antonina - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Informacje o artykule

Autor:

Zredagował(a): Mirosław Czysz

Data powstania: 01.07.2015 08:33

Data ostatniej modyfikacji:

Liczba wyświetleń: 2016

Wydrukowano z serwisu: piotrkowkujawski.pl

Wydrukowano dnia: 2024-11-23 23:19:40